

# Buka, Pustelne piosenki

Daj, daj mi ten bit, a ja jak na wielbłądzie  
Przemierzę stek fortec, nadchodzę jak księżę  
By ratować kobietę, w ręce mej kopie te lejce  
Posępne oblicze jak w udręce  
Jadę, nadchodzę, porzucam załogę  
Nieś mnie wielbłądzie, prosto przez drogę  
Prosto przed siebie, bo lud jest w potrzebie  
Zaciskam lejce, a słońce na niebie  
Odgania, odłania, nadrabia bakaniem  
Zabrania, powala, pozwala, wymiatać  
Oddaje mi hołd, potem znów cel wyznacza  
Ja płacę swój żołd, kiedy cień mnie otacza  
W te pałace wkraczam, choć z dnia na dzień  
sprawdza się fatamorgana, to dalej kraczą  
Nie straszna Sahara, sawanna i kara  
Artefakt posiadam i gnam, by ratować świat  
Pustelne piosenki sumienny pustelnik to Ja  
Pędzę do Króla Salomona  
Pustelne słowa i pustelna mowa, to zbroja  
Pędzę do Króla Salomona  
Pustelne piosenki sumienny pustelnik to Ja  
Pędzę do Króla Salomona  
Pustelne słowa i pustelna mowa, to zbroja  
Pędzę do Króla Salomona